



Sygn. akt II CSK 621/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Jan Górski

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej

z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 lipca 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 czerwca 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód - M. K. wniósł o zasądzenie od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA w W. kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną mu przez śmierć jego ojca S. K. w wypadku, który miał miejsce 16 maja 2001 r. Jako podstawę roszczenia powołał art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Pozwany - Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 4 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Ł. uwzględnił powództwo do kwoty 60.000 zł, oddalił je w pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 16 maja 2001 r. w Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego ojciec powoda poniósł śmierć na miejscu. Przeciwko sprawcy wypadku toczyło się postępowanie karne, które zostało umorzone wobec jego samobójczej śmierci. W dacie zdarzenia pojazd, którym poruszał się sprawca był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Pozwanemu została zgłoszona szkoda i tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji powoda po śmierci osoby mu bliskiej pozwany wypłacił mu odszkodowanie w kwocie 26.300,60 zł. W chwili śmierci ojca powód miał 16 lat. Niedługo przed tym zdarzeniem zmarła jego matka. Powód był bardzo mocno związany emocjonalnie z ojcem, który wspierał go przez okres choroby matki i po jej śmierci. Po śmierci ojca powód pozostawał pod opieką babki, ukończył szkołę, studia, podejmował rozmaite prace dorywcze. Problemy emocjonalne i materialne nie pozwalały mu na zrealizowanie szeregu potrzeb i planów.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (OSNC - ZD 2010, nr 3, poz. 91), przyjął, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten mógł być zastosowany także w niniejszej sprawie. Powód stracił ojca tuż po śmierci matki, gdy był w

okresie dojrzewania, kształtowania osobowości, budowania światopoglądu i relacji społecznych. Na wysokości kwoty zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia zaważyło jednak to, że powód otrzymał odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci ojca, które w dacie wypłaty zawierało elementy aktualnie podlegające uwzględnieniu przy wymierzaniu zadośćuczynienia.

Wyrokiem z 12 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji pozwanego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 4 grudnia 2012 r. w ten sposób, że oddalił powództwo w całości oraz w całości oddalił apelację powoda od tego wyroku.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że nie podziela poglądu skarżącego o braku podstaw do przyjęcia, iż w stanie prawnym sprzed 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Argumentom pozwanego przeciwstawił poglądy wyłożone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09. Wskazał jednak, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego, zarówno umyślna, jak i nieumyślna, w tym nawet *culpa levissima*. Ciężar udowodnienia winy sprawcy zdarzenia spoczywał na powodzie, który temu obowiązkowi nie sprostał. Postępowanie karne przeprowadzone w sprawie śmierci ojca powoda zakończyło się umorzeniem na skutek samobójczej śmierci kierowcy koparki. Brak jest zatem wiążącego sądu cywilnego orzeczenia co do tego, czy kierowca koparki w ogóle ponosił odpowiedzialność za śmierć ojca powoda i czy odpowiedzialność ta była zawiniona w rozumieniu art. 448 k.c. Za zasadny uznał też zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powoda. Wypadek miał miejsce 16 maja 2001 r., to jest w dacie obowiązywania art. 442 k.c., ustalającego jako regułę 3-letni termin przedawnienia roszczenia z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, chyba że wynikała ona ze zbrodni lub występku. W takim wypadku termin ten wynosił 20 lat. Powód nie twierdził, że jego krzywda wynika ze zbrodni lub występku, a roszczenie o wypłacenie mu zadośćuczynienia zostało zgłoszone 23 kwietnia 2012 r., to jest po upływie prawie 11 lat od zdarzenia.

Sąd Apelacyjny podkreślił też, że powód uzyskując wypłatę kwoty 26.300,60 zł został zaspokojony przynajmniej częściowo w swojej krzywdzie, spowodowanej śmiercią ojca. Do dnia 3 sierpnia 2008 r. zarówno literatura, jak i judykatura obejmowały używanym w art. 446 § 3 k.c. pojęciem „odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” nie tylko okoliczności składające się na materialny aspekt zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale też okoliczności pozaekonomiczne określające tę sytuację. W zakresie tych przesłanek mieści się utrata oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła się ona zasadnie spodziewać w chwilach tego wymagających. Wszystkie te okoliczności należało brać pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania”, a prawidłowa wykładnia tego pojęcia musiała uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy i realną wartość ekonomiczną przyznawanego z tego tytułu świadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dostrzegł to zagadnienie, ale nie poczynił ustaleń na temat siły nabywczej wypłaconej powodowi kwoty i nie uwzględnił jej przy ustaleniu zadośćuczynienia, co w innej sytuacji procesowej wymagałoby korekty i obniżenia należnego zadośćuczynienia.

Za trafny uznał też Sąd Apelacyjny zarzut błędnego ustalenia terminu płatności odsetek od zasądzonej kwoty, gdyż wbrew art. 817 § 1 k.c. nie mógł on biec od daty zgłoszenia ubezpieczycielowi roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 12 czerwca 2013 r., powód zarzucił, że zapadł on z naruszeniem przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: - art. 230 k.p.c. w zw. z art. 378¹ k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391¹ k.p.c. przez uznanie, że nie jest bezsporny fakt popełnienia przestępstwa przez sprawcę zdarzenia z 16 maja 2001 r. mimo niepodniesienia w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c. oraz przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jakie ustalenia faktyczne poczynił Sąd Apelacyjny samodzielnie i jakie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjął za własne; - art. 102 k.p.c. przez uznanie, iż ukształtowanie wysokości roszczenia o zadośćuczynienie na zbyt wygórowanym poziomie może być okolicznością uzasadniającą obciążenie powoda w części kosztami postępowania.

Powód zarzucił też, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 442¹ § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż w okolicznościach faktycznych sprawy doszło do przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie wynikającego z bezprawnego i zawinionego pozbawienia życia ojca powoda przez kierującego koparką, a więc roszczenia wynikającego z przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.; - art. 24 § 1 k.c. w zw. z 415 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów przez błędną ich wykładnię i uznanie, że wypłata przez pozwaną jakiegokolwiek kwoty z nieustalonego przez Sąd Apelacyjny tytułu może być zaliczona na poczet zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego i prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania z tego tytułu oraz uznanie, iż w okolicznościach faktycznych sprawy śmierć ojca nie stanowi na tyle istotnego naruszenia dobra osobistego - prawa do życia w rodzinie, które uzasadniałoby zrekompensowanie krzywdy zadośćuczynieniem na poziomie 120.000 zł.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Rozważania dotyczące zarzutów zgłoszonych przez powoda w ramach drugiej podstawy kasacyjnej trzeba zacząć od przypomnienia, że obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Jednak nie wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania. Ustawodawca zwalnia

bowiem sąd od prowadzenia dowodów co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.).

Powód w niniejszej sprawie na wstępie uzasadnienia pozwu zidentyfikował zdarzenie, z którym wiąże odpowiedzialność pozwanego i podał, że 16 maja 2001 r. w Ł. przy ul. P., kierujący koparką nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu w następstwie czego najechał na jadącego prawym pasem rowerzystę – ojca powoda, który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Powód wniósł o przeprowadzenie dowodów co do tych okoliczności z dokumentów w aktach likwidacji szkody (k. 3).

W odpowiedzi na pozew pozwany ograniczył się do stwierdzenia, że nie uznaje powództwa i wnosi o jego oddalenie. Pozwany nie wypowiedział się o faktach, z których powód wywodził roszczenie, a o tym, że były mu one znane na długo przed procesem świadczy rozpatrzenie i uwzględnienie jednego z roszczeń, jakie powstały po stronie powoda w związku z czynem niedozwolonym, wskutek którego poniósł śmierć jego ojciec. Ani wówczas, ani obecnie pozwany nie powoływał się na to, że opis zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą jest nieprawidłowy, a ojciec powoda przyczynił się w jakikolwiek sposób do szkody. Sąd Okręgowy potraktował jako bezsporne okoliczności dotyczące samego zdarzenia, które było źródłem szkody powoda, choć zrelacjonował je w sposób niezwykle lakoniczny. Z powyższego musi być jednak wyprowadzony wniosek, że skoro fakty odnoszące się do opisu zdarzenia, z którego wynikła szkoda powoda zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia mimo nieprzeprowadzenia co do nich postępowania dowodowego, a Sąd Okręgowy uznał je za bezsporne, to w postawie procesowej pozwanego Sąd ten musiał dopatrzeć się ich przyznania (art. 230 k.p.c.).

W uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego. Związanie to oznacza, że sąd drugiej instancji nie

bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji, jednakże powinien odnieść się do wszystkich podniesionych przez skarżącego w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Badanie przez sąd drugiej instancji naruszeń prawa procesowego jest ograniczone do uchybień, które wyraźnie sformułował i zarzucił skarżący w apelacji lub w pismach procesowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego, ale zarazem sąd odwoławczy ma obowiązek odnieść się do wszystkich tych zarzutów, rozważyć je i ocenić ich zasadność. Pozwany w swojej apelacji od wyroku Sądu Okręgowego nie zgłaszał zarzutów naruszenia prawa procesowego przez ten Sąd, nie kwestionował też podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a jedynie w relacji do niej zgłosił zarzuty naruszenia prawa materialnego przez Sąd Okręgowy. Oczywiście, Sąd Apelacyjny w ramach materialnoprawnej oceny zasadności roszczenia władny był stwierdzić, że ustalenia Sądu Okręgowego są niewystarczające dla prawidłowego zastosowania w sprawie prawa materialnego, ale w takim przypadku powinien był te ustalenia stosownie uzupełnić, bądź – adekwatnie do wyników postępowania dowodowego - zmienić. Nie ma bowiem wątpliwości co do tego, że sąd drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). W niniejszej sprawie, wobec niezakwestionowania przez pozwanego okoliczności faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjął za podstawę rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że „podziela je i uznaje za własne”, ale zarazem przypisał im odmienny przebieg i charakter niż Sąd Okręgowy. Sąd ten bowiem na s. 4 uzasadnienia stwierdził stanowczo, że „przyczyną wypadku był ruch pojazdu mechanicznego, który najechał na rowerzystę powodując jego śmierć”, zaś powód w ramach uznanych za niezaprzeczone twierdzeń faktycznych podał, że przyczyną wypadku było nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego koparką w ten sposób, że ten nie zachował szczególnej ostrożności

podczas zmiany pasa ruchu w następstwie czego najechał na jadącego prawym pasem rowerzystę, który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Wobec zacytowanego twierdzenia faktycznego powoda nie sposób jest podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego jakoby „w sprawie strona powodowa nawet nie powoływała się na okoliczności faktyczne wskazujące na możliwość uznania krzywdy powoda za pochodzącą ze zbrodni lub występku.” Oczywiście jest, że skoro sprawca opisanego wyżej czynu popełnił samobójstwo, to prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne musiało być umorzone i jego zawinienie (naturalnie - nieumyślne) nie mogło być wykazane skazującym wyrokiem sądu wydanym w sprawie karnej dotyczącym czynu z art. 177 § 2 k.k. Nie było jednak przeszkód ku temu, by okoliczności te we własnym zakresie ustalił sąd w sprawie cywilnej, w której oceniana jest zasadność roszczeń dotyczących następstw tego czynu.

2. W związku ze stwierdzonymi wyżej uchybieniami prawu procesowemu popełnionymi przez Sąd Apelacyjny nie sposób też odmówić racji powodowi, co do tego, że mogły one prowadzić do naruszenia art. 442¹ § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż w okolicznościach faktycznych sprawy doszło do przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie. O takiej kwalifikacji dochodzonego roszczenia zdecydował bowiem pogląd Sądu Apelacyjnego, że powód nie powoływał się nawet na to, iż wynika ono ze zbrodni lub występku, gdy tymczasem z samych twierdzeń pozwu wynika co innego.

Trafnie przyjęły Sądy obu instancji, że roszczenie powoda, co do zasady, miało podstawę w art. 24 § 1 k.c. w zw. z 415 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.).

W uchwałach z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, poz. 11) i z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art.

24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r., to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. przez dodanie w nim § 4 stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia, o którym tu mowa - mogło bowiem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków jego rodziny, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyrokach z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 (nie publ.), z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11 (nie publ.). Wszystkie sprawy, w których zapadły wskazane wyżej orzeczenia toczyły się przeciwko ubezpieczycielom, których odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem pojazdów ma wprowadzić podstawę w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez sprawcę szkody oraz w art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm., a poprzednio w § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, ale w uzasadnieniu postanowienia siedmiu sędziów z 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05 (nie publ.), Sąd Najwyższy wyjaśnił już, że: „Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Jej wtórny charakter nie przeszkadza jednak wystąpieniu poszkodowanego bezpośrednio przeciw ubezpieczycielowi (*actio directa*). Ustalenie zakresu jego zobowiązania wymaga ustalenia wpieryw zakresu świadczeń, do których zobowiązany jest ubezpieczający lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej.”

Obowiązujący od 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 k.c. stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepis ten tworzy wyraźną podstawę rozważanego roszczenia, niewątpliwie przysługującego także przeciwko ubezpieczycielowi, a nie może być wątpliwości, że i on obejmuje ochroną

te same dobra osobiste najbliższych zmarłemu (bo przecież nie samo życie i zdrowie, gdyż je utracił zmarły, a to nie jemu przysługuje rozważane roszczenie, lecz jego bliskim), których ochronie służy roszczenie wywodzone z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., II CSK 279/10, nie publ.).

3. Trafnie dostrzegł Sąd Apelacyjny, że przed dodaniem § 4 do art. 446 k.c. najbliższym członkom rodziny zmarłego poszkodowanego wskutek czynu niedozwolonego przysługiwało wynikające z art. 446 § 3 k.c. roszczenie odszkodowawcze, jeżeli wskutek śmierci osoby najbliższej nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W wyroku z 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11 (nie publ.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odszkodowanie to ma szczególny charakter, gdyż zmierza do naprawienia szkody majątkowej, która jest ściśle powiązana z krzywdą niemajątkową, a ponadto obie postacie tych szkód wzajemnie negatywnie na siebie oddziałują. Ustanowienie szczególnej regulacji zawartej w art. 446 § 4 k.c. a przede wszystkim aprobowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczalność przyznania na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny, także wtedy, gdy śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r., wyłącza potrzebę jej uwzględniania w ramach odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 k.c. Zanim jednak ustaliła się linia orzecznicza upatrująca podstawy do skompensowania krzywdy wyrządzonej przez śmierć osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego zadośćuczynieniem, dla którego podstawę stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., w orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzegano potrzebę naprawienia tego rodzaju krzywdy w ramach odszkodowania przewidzianego przez art. 446 § 3 k.c. (por. liczne orzeczenia przytoczone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSP 2012, nr 4, poz. 32). Nie było to jednak wcale regułą, a z całą pewnością nie sposób jest mówić, że ubezpieczyciele mieli praktykę uwzględniania tych aspektów szkody gdy ustalali wysokość odszkodowania należnego uprawnionym na podstawie art. 446 § 3 k.c. W sprawie nie poczyniono żadnych ustaleń, które by upoważniały Sąd Apelacyjny do wnioskowania o tym,

że pozwany świadcząc powodowi bezpośrednio po śmierci jego ojca odszkodowanie w kwocie 26.300,60 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględnił w ramach tego świadczenia także aspekty krzywdy wyrządzonej powodowi w związku z tym zdarzeniem. Wypada też zauważyć, że w zeznaniach powoda znajdują się informacje o tym, na co przeznaczył wypłacone mu świadczenie, natomiast pozwany w żaden sposób nie objaśnił, w jaki sposób zostało ono wyliczone i jakiego rodzaju uszczerbek powoda miało pokryć.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania - art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.